

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	" 3.
Kwartalnie	" 1 k. 50.
Miesięcznie	" 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8.
Półrocznie	" 4.
Kwartalnie	" 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabyci można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Ze jeden wiersz perlinem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wracając cząstki powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowane po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Ludwika Króla.
Wtorek: Zeffryny P. M.
Wschód słońca o godz. 5 m. — Zachód o godz. 7 m. 3.
Długość dnia godz. 14 m. 3. Ubyło dnia godz. 2 m. 40.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenndera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

**NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY
do Rządzącego Senatu.**

W niestającej troskliwości o dobro Naszej Ojczyzny zwróciliśmy uwagę na przeszkody tamujące prawidłowy rozwój dobru bytu wśród wiejskich mieszkańców Cesarstwa. Jedną z najważniejszych przyczyn tego niekorzystnego faktu pochodzi z braku zbliznionej do narodu silnej władzy rządowej, którąby łączyła opiekę nad obywatelami wiejskimi, z troską o przeprowadzenie spraw włóściańskich, oraz obowiązkami utrzymania porządku, bezpieczeństwa i praw osób prywatnych w miejscowościach wiejskich.

Pragnąc usunąć ten brak i postawić władzę lokalną na należnej jej i pozytywnej dla Państwa stanowisko, rozkazaliśmy Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości przyjąć za podstawę wskazówki oddzielnie przez Nas dane, wypracować na mocy ich projekty praw odpowiednich.

W wykonaniu tego niózone zostały i w Radzie Państwa rozstrząsane następujące projekty:

- 1) Ustawa o naczelnikach ziemskich rewirów.
- 2) Prawidła o urządzaniu władz sądowych w miejscowościach, gdzie wprowadzona zostanie ustawa powyższa.
- 3) Prawidła o sędach gminnych w tychże miejscowościach.
- 4) Oznaczenie placu urzędów; stałych członków i sekretarzy gubernialnych instytucji, prezesów, sekretarzy i tłumaczy powiatowych zjazdów, naczelników ziemskich, powiatowych członków sądu okręgowego i sędziów miejskich.
- 5) Przepisy o wprowadzeniu w wykonaniu ustawy o naczelnikach rewirów ziemskich.

I. Przyznając wszystkie powyżej wymienione projekty, jako odpowiadające zamiarom Naszym, zatwierdziliśmy je i wnosząc do Senatu Rządzącego rozkazujemy:

Moc naszych ustaw rozciągnąć na gubernie: astrachańską, Besarabską, włodzimierską, woroneżską, wiacką, jekaterynosławską, kazańską, kańską, kostromską, kurską, moskiewską, niższonowogrodzką, ołoniecką, orenburską, penzeńską, permską, połtawską, pskowską, riazzańską, samarską, saratowską, sibirską, tauryską, tambowską, twerską, tułską, ufińską, charkowską, chersońską, czernychowską i jarosławską a także na powiaty: wologodzki, griazowiecki, kadnikowski i totemski gubernie wologodzkiej — z zachowaniem tego stopniowania, które określiła wspólna ngoda Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Sprawiedliwości.

II. Ministrowi Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Ministrem Skarbu, Sprawiedliwości, wystąpić w Radzie Państwowej, z żądaniem kredytów, niezbędnych do wykonania tej reformy w oddzielnych guberniach wyżej wymienionych w artykule I-y m.

Senat Rządzący powinien się zająć wykonaniem powyższych rozporządzeń.

Na oryginał własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

Alexander.
W Peterhofie, 12 (24) lipca, 1889 roku.

— Przemysłowcy górnicy Królestwa Polskiego, jak również urzędnicy i pracownicy zakładów górniczych, zarówno rządowych jak i prywatnych, na pamięć edownego ocalenia Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszej Rodziny w d. 29 października r. z., ofiarowali rs. 6,000 na sprawienie obrazu do cerkwi prawosławnej w Dąbrowie i na utworzenie stypendywnego w dąbrowskiej szkole górniczej. Powyższe ofiary polecono Najwyżej przyjąć i oświadczyć podziękowanie Najjaśniejszego Pana ofiarodawcom.

(„Praw. wieśtn.“)

Postępy przemysłu.

II.

Często nazywano angiłków kupcami bawelnianymi, a Manchester nważano za punkt

najłówniejszy przedsięwzięcia brytańskiej. Przemysł jednak bawelniany o wiele mniej w samej rzeczy rozwinął się w Wielkiej Brytanii od pół wieku, niż przemysł żelazny i węglowy. Ceny bawelny surowej wcale nie zmniejszyły się w tej proporcji jak ceny np. żelaza.

W r. 1854 przywieziono do Anglii bawelny surowej 7,900,000 hundredweight (1 równa się przeszło 50 kilogramom) w roku 1860—12,400,000, 1862—1,700,000, 1871—15,900,000, 1886—15,300,000. Wartość jednego hundredweight w r. 1854 była 2.55 funtów szterlingów. Cena ta wzrastając stopniowo z nieznacznemi wahaniami dosięgła w r. 1864 do 9.79 funt. szt., odtąd stopniowo spadając w r. 1886 doszła do 2.49 funt. szt., czyli prawie do początkowej w owym okresie czasu normy.

Te punkty kulminacyjne wzrostu i spadku przywóz i cen bawelny wskazują, że od lat 35-ciu przywóz bawelny surowej do Anglii nawet się nie podwoił i że znacznie tegoż wzrost dał się uczuć między latami 1871—1886. W ostatnich dwóch latach przywóz znacznie się powiększa. W przeciągu sprawozdawczego periody pomnożyły się kraje, produkujące bawelny surowy. Nim to nastąpiło, taki fakt, jak wojna secesyjna w r. 1862 w Ameryce, mowy wpływy wywierał na przywóz bawelny. W roku tym, jak widzieliśmy wyżej, spadł on do 4,700,000 hundredweight, wynosząc w poprzedzającym 11,200,000. Od tego czasu Indie i Egipt stały się wielkimi wytwórcami bawelny, a obecnie Azja Środkowa, będąca w posiadaniu Rosji, zdaje się być powołaną do zajęcia miejsca w szeregu najważniejszych dla produkcji bawelny krajów.

Co do ceny bawelny była ona przedmiotem ogromnej zwyczajki w latach następujących po 1860 r., poczem stopniowo spadała, ale w ostatnich latach nie stoi ona niżej poziomu lat 1854 i 1855.

Produkcyę wbelny przeciwie i przywóz jej do Zjedn. Królestwa doszły do olbrzymiego rozwoju, a ceny tego produktu jednocześnie silnemu uległy spadkowi. Kolosalny rozwój produkcyi wbelny jest jednym z objawów, właściwych okresowi ekonomiczno-

mu, w jakim żyjemy. Jest to najwidozniejsz objaw przechodni, którego długotrwałość jednak trudną jest do obliczenia. Objaw podobny jest wynikiem tego, że większość nowych krajów, dokąd daży emigracya europejskich kapitałów i ludzi: Australia, Argentyna, Urugway, Afryka południowa jest jeszcze w epoce pasterskiej: potrzeba jeszcze długiego stopniowego rozwoju tych krajów, ciągnącego się parę dziesiątków lat, a może wiek cały lub dwa, aby kraje te przeszły do epoki rozwoju rolniczego.

Suma przywozu wbelny do Anglii w r. 1854 wynosiła 105,000,000 funtów angielskich i stale się z roku na rok zwiększając, dosięgnęła cyfry 573,000,000 f. angielskich w r. 1886. Jednocześnie ceny tego produktu stale spadały z wyjątkiem krótkiego periody czasu od r. 1860 do 1864. Cena funta ang. wbelny w r. 1854 wynosiła 14.7 pensów, w roku zaś 1886—9.1 pensa.

Przywóz zatem wbelny od lat 35 powiększył się więcej niż 5 razy. Przeciwnie ceny wbelny spały prawie do połowy. Spadek ten wskazuje, jak wykazują obserwacye ciągnąć się bez końca nie może.

Dla zakończenia tego przeglądu postępow Anglii w dziedzinie przemysłu i handlu rzucić musimy jeszcze okiem na rozwój budownictwa morskiego. Udoskonalenie żeglugi wywiera zawsze wpływ niezmierzony na rozwój ludzkości. Wpływ ten dał się uczuć przewidywaniem w ciągu ostatnich lat piętnastu. Rozwój budowy okrętów w Wielkiej Brytanii uległ bardzo silnym wahaniami w okresie czasu sprawozdawczym. W r. 1854 zbudowano okrętów żaglowych posiadających objemu 133,000 ton, a okrętów parowych 64,000 ton. Do r. 1870 ogólna suma tonn objemu okrętów żaglowych zwiększała się stale, poczem również stale choć z pewnemi wahaniami poczęła się zmniejszać tak iż spadła do cyfry 81,000 ton; przeciwnie cyfra tonn objemu parowców zwiększała się stale, dosięgnęła swego maximum w roku 1883 (623,000 ton), w r. 1887 wynosiła 225,000 tonn.

Jeśli zważymy, że tonna ładunku parowca skutkiem o wiele częstszych kursów, odpo-

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

RÓŻNE ECHA.

Stara a zawsze nowa historia. — Bajka z prawdziwego zdarzenia, choć nieprawdopodobna. — P. Leroux i jego popioły.

Dawno już na tem miejscu nie poruszałem palącei kwestyi „rycerzy baba“, którzy z wysokości swych kózłdów spoglądają protekcyjonalnie na przechodniów i wyprawiają na tych imponujących siedzeniach rozmaite gimnastyczne ćwiczenia, gwoli utrzymania się na wysokości i nieskręcenia karku w przepaściach łódzkich ulic. Rycerze owi, pełni bohaterkiego animuszu, zwłaszcza po kilku kielskich anżyłwki, dopuszczają się nadużyć, przechodzących ciępliwosć nawet przeciętne filistrą, który strzeże się wszelkich wzruszeń z zasady i gwoli nienaruszenia strawności żołądka. Jeżeli ciępliwosć filistrą wyczerpuje się w starciach nietyle ciekawych, ile sprzyjających rozlewowi żółci, cóż dopiero mówić o mniej filistrskich duszach. Niedaleko szukając, weźmy np. fakt taki. W Helenowie, jak wiadomo, zbiera się co niedzielą masa publiczności, żadnej wrażeń rozmaitej natury, zaczynając od kanapek (jadalnicy) i helenowskiej kuchni; walk fajerwerkowych na wodzie i lądzie; bitwy na pazury i zęby między dwoma niedźwiedziami a skończywszy na poetycznych westchnieniach, przy blasku księżyca i „elektryki“. Nic dziwnego, że po tylu tak różnorodnych i wyczerpujących wrazeniach, mało kto chce wracać ciepłota, zwłaszcza że ciemności egipskie odstraszają najdawniejszych, a dantejskie cienie wielbicieli cudzych kieszni snują się tajemniczo wśród

owych ciemności. Przytem wielkie kude p. Anstadta, których, nawiasem mówiąc, branie zawsze i muszą być przeobem przez spragnionych szampana helenowskiego zdobywane, te kude właśnie w niepojęty sposób obciążają głowę, a nogom nadają jakiegoś platające się ruchy. Przy przepalowaniu przez bruk, prowadzący z Helenowa, nogi odmawiają posłuszeństwa, a ciągle skakanie z góry na dół przez nieprzewidziane przeszkody nie wpływa wcale na stawianie ich według wszelkich prawideł choreografii. Każdy więc z wracających pragnie, jak zbawienia, wsiąść w jednokonną lub dwukonną wehikuł, któryby go mniej więcej ciałym i niepełnym poturbowanym odstawił na miejsce przeznaczenia. Ale znówuż obywatela Łodzi, z małemi wyjątkami, nie posiadają fortuny Krezusa; tymczasem nowoczesny Faeton, w drodze szczególnej łaski i jako dobroczynca ludzkości, żąda za kurs, wynoszący podług taksy 30 kop., tylko marne pół rubelka lub 75 kop. Jeżeli ten wzruszający objaw dobrego serca trafi na karygodną opozycyę ze strony pasażera, dorożkarz z flegmą, godną synów Albionu, powiada, że nie pojedzie, bo jest zamówiony. Sposoby natarczywego żądania od gości więcej niż się należą, są systematycznie uprawiane i budzą pytanie, na co właściwie jest taksa, jeżeli dorożkarze nie chcą jej uznawać. Nie dosyć na tem, powracając do domu, przez całą długość ulic od Helenowa do rynku, natrafiasz na cały szereg pustych dorożek, stojących lub spieszących do ogrodu p. Anstadta, których właściciele są od urodzenia, czy też z wypadku głusi i ślepi i wszelkie głośnie lub mimiczne ich przywoływania, pozostają bezskutecznymi. Biedni ci kalecy budzą prawdziwe współczucie, a oby przybył zastanawia się nad niezwy-

kłym faktem, tylu naraz upośledzonych od natury, znajdujących się w jednym mieście. Gdy idąc prawie od znużenia, wsiadasz do pierwszego lepszego, stojącego na rogu ulicy fiakra, ten nagle cudem prawdziwym odyskuje wzrok i słuch i, grzecznie lub mniej grzecznie, stosownie do usposobienia, temperamentu lub chwilowego humoru, wyprasa cię z dorożki. Szczęśliwy jeszcze, jeśli duch opiekuńczy, w postaci stróża policyjnego, wda się w tę sprawę. Wtedy właściciel posylników zapomina odrazu o „czekaniu na pana doktora“ i posłuszny wyższej sile, wiezie cię do domu, mszcząc się po drodze na twych końskich, więcej niż zwykle roztrzącanych po bruku, i na obitych bokach swoich pegazów.

Panowie dorożkarze przy wszystkich, wyż wymienionych przynoiłach, posiadają jeszcze wzruszającą nieświadomość, co do nazwy ulic i położenia miejscowości, a gołębca ta naiwnosć daje się często we znaki pasażerom. Pomnąwszy to wszystko, niepodobna zamilczeć o nadużyciach przeciw zabranianemu przepisowi, przewożenia zmarłych dzieci w dorożkach. Zdrowie ludności miejskiej szwankuje na tem a pasażerowie narazem bywają tysiącokrotnie na neurojone niebezpieczeństwo, zaszczepienia sobie lub swym dzieciom zarazków śmiertelnej choroby. Był już czas, kiedy „Dziennik“ poruszał kilkakrotnie tę kwestyę w artykułach wstępnych i wiadomościach bieżących, wracamy do niej obecnie na tem miejscu, zmuszeni często zdarzającami się wypadkami owych nadużyć, które sprwadza godne potępienia lekceważenie publiczności i omijanie właściwych przepisów. Stara to, a zawsze nowa historia.

Jeżeliś ciekawy czytelniku, posłuchaj bajeczki, którą mi opowiadano niedawno, nie sięgając nawet mych lat dziecinnych, gdy

to polykałem stopy bajek, opowiadanych mi przez nianki. Do pewnego lokalu, wynajmowanego na tak zwane kawalerskie mieszkanie, zgłosił się młody człowiek, żądając pokoju. Życzenia jego stało się zadość i w dni parę młodziak sprowadził się na nowe locum, przywiózłszy swoje lary i penaty, w postaci nieco nadwreżonych domowych gratów. Sprowadziwszy się, urządził, że drzwi do sąsiedniego pokoju, wynajętego przez jakiegoś pana, zniknęły, a że nie było wówczas właścicieli lokalu, zwraca się do jej stuzącej z żądaniem ich wtawienia. „Szlachetna lady“ odpowiada:

— A to niech se pan znieście drzwi ze strychu, ja ta znieść nie myślę.

Na takie dictum, młodziak utoczył sprawowane ciało do snu i, ponieważ sąsiadka nie sprowadziła się jeszcze, bez przeszkody noc całą przechrapał. Na drugi dzień, nie mając czasu na wyszukanie kogos, coby drzwi zniósł, poszedł do biura a w trakcie tego, nad wieczorem, owe lokatorki sąsiedniego pokoju sprowadziły się także. Drzwi nie ma, stróża, coby je zniósł ze strychu nie ma, ze służącą dogadać się niepodobna. Cóż robić. Panie jakotako zastawiły otwór drzwi szafą i noc zesznąła za przyśłuchiwaniu się wzajemnemu chrapaniu. Sytuacya, tak romantyczna, nie pozostała bez wpływu na stan serca młodego człowieka, ale o tem pomówimy później. Zaraz następną porę wprowadzenia się młodzieńca, owa, szanująca godność swą, sługa, zaszła do imienia swej pani zapłaty za klucze od pokoju. Jakkolwiek to się nie praktykuje, młodziak żądany sumę uiszcł i nie nie mówiąc zabrał się do porządkowania pokoju. Wbił kilka gwoździ w ścianę, na których zawiesił fotografie, ustawił swoje graty, nie pomnąwszy dwóch krzesel, z których jedno było dziurawe, wymówionych

wiadą około trzem tonom okrętu żaglowego, to musimy skonstatować, że zasoby środków transportowych marynarki brytyjskiej kilkakrotnie się powiększyły w przeciągu ostatnich lat 35. Budowa parostatku rozwinięła się silnie od r. 1870 w następstwie dwóch wypadków: otwarcia kanału sueskiego i wynalezienia maszyn Compoint, wielce oszczędzających paliwo.

Po olbrzymim rozwoju w latach 1880 i 1883, budownictwo okrętowe nagle upadło, ale znów znacznie działalność na tem polu wzrastać poczęła w ostatnich dwu latach. Przyjrzawszy się pobieżnie postępowi przemysłu na przykładzie Anglii, przejdziemy na grunt stosunków międzynarodowych.

Czemu przypisać należy, że ludzkość mimo tak wielkich w dziedzinie wytworzenia bogactw postępow, zrobionych w przeciągu ostatnich lat 50-ciu albo 75-ciu, nie korzysta z odpowiedniego tym postępow dobrobytu? Kwestya to wielce złożona, na którą trudno dać obecnie zadawalną odpowiedź, to przecież przynależą, że pewne odłamy ludzkości cywilizowanej od lat 60-ciu lub nawet więcej polepszyły znacznie swe materialne położenie. Mamy tu na myśli amerykanów i angiolków. Zresztą ekonomiści i statystycy, ośnieni postępowi wytwórstwa, fałszywie o wymiarach tegoż obecnich rozpowszechniają pojęcia.

Zapominają oni w swych wywodach, że największą część tego powiększenia się wytwórstwa czy to węgla, czy żelaza np., służy nie do bezpośredniego spożycia przez człowieka i na zaspokojenie jego potrzeb, lecz poprostu jedynie do wytworzenia albo utrzymania w stanie, odpowiednim do przeznaczenia, narzędzi pracy. Często obliczają liczbę koni parowych, jakimi ród ludzki rozporządza w maszynach. Zaznaczano, że Francya np., posiadając przed 12 laty około 40,000 maszyn i rozporządzając ogólną siłą 1,500,000 koni parowych, miała w nich ekwiwalent około 60 milionów rak roboczych, albo 30 milionów robotników.

Ekonomiści wygłaszali na ten temat dytramby, wyciągając stąd wielce przesadzone wnioski. Ogromna bowiem część tych maszyn używanych była do wytworzenia innych maszyn. Utrzymanie tych koni parowych kosztowało przytem niezmiernie wiele, czy to z powodu dostarczania im pokarmu w postaci węgla, czy też skutkiem ciągłych reperacji, jakich potrzebowały. Wedle zaś powyższych powierzchownych poglądów o tych 30 milionów robotników z muskularni z żelaza nie kosztowałyby nic, nie potrzebując ani pokarmu, ani utrzymania.

Jesli weźmiemy wszystko to pod uwagę, to rzeczywiste postępy przemysłu o wiele będą mniejsze, niż wyglądają na pozór.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi żelazne.

Czytamy w „Nowem wremi“, że rada kolejowa zaniosta do ministeryum dóbr państwa skargę na zarząd kolei żelaznych południowo-zachodnich z powodu zamówienia przezeń 7,000 pudów stali resorowej w Anglii, podczas gdy ustawa kolei zastrzega używanie wyłącznie materiałów krajowych.

W Galicyi powstał projekt wybudowania najnowemu lokalu u tejże właścicielki.

— Z pokoju młodziana wychodziło się na balkon, sąsiadujący z oknem pani, które mieszkały obok, młody człowiek korzystał z balkonu i przesiadując na nim wolne godziny, zawiązywał nieraz rozmowę z młodą, nadobną sąsiadką. Ona wyglądała oknem, zamieniała się sobą spojrzania, czasami kwiaty, i byłby ten stan błogię sielanki trwał do nieskończoności, gdyby... ach to gdyby... nie zjawienie się nagle, powracającej ze wsi właścicielki całego lokalu. Szanowna ta dama pewnego poranku, gdy młodzian nie zdążył jeszcze ze wszystkim uzupełnić swej dziennej toalety, wpadła do niego z groźnym marszem na czole.

— Pani, tu u pana dzieją się straszne rzeczy.

— Co takiego, łaskawa pani?

— Ja nie mogę na to pozwolić; pan nadużywasz praw lokatora.

— Ależ w jaki sposób, pani.

— Przysiadujesz pan na balkonie do późnej godziny w nocy i romansujesz ze swą sąsiadką. To tak panie nie można, mój dom musi być szanowany. Któż to widział, aby przyzwolili ludzie siedzieli na balkonie do drugiej w nocy.

— Sądzę, że pokój wynajmując z balkonem i wolno mi spać na nim, nietylko siedzieć.

— Jesteś pan impertyentem.

— Młodzieniec, nauczony uszanowania dla starszych, milczy, a pani tymczasem biega okiem po wszystkich meblach i ścianach, lustrując kąty.

— Co to jest, pani—wola pełna świętej zgrozy, już mi pan zdążyłś zepsuć krzesło.

— Dostałem dziurawe—łomaczy się młodzieniec.

wiania kilku linii kolejowych górskich, których przeznaczeniem byłoby dowożenie drzewa z lasów do stacji kolejowych. Będą to, naturalnie koleje małe, w rodzaju tych, jakie używane bywają przy wielkich robotach ziemnych.

W pierwszym półroczu r. b., dochody brutto kolei angielskich wyniosły funtów szterlingów 28,478,975, dochody netto 13,620,690, zaś w tymże czasie roku 1888 dochody brutto 27,006,621 funtów szterlingów, netto 12,802,357 funtów szterlingów. Dywidenda za pierwsze półroczne wynosiła przeciętnie w r. b. 4⁹/₁₆%, w r. 1888 — 4⁹/₁₆%, w r. 1887 — 3¹/₈%, w r. 1886 — 3¹/₈%, w r. 1885 — 3¹/₈%, w r. 1884 — 4¹/₄%. W przedsiębiorstwa kolejowe włożono w Anglii kapitał w sumie 603,896,752 funtów szterlingów.

Handel.

„Gazeta handlowa“ donosi, że na giełdzie rozeszła się pogłoska o bankructwie warszawskiego domu handlowego, pod firmą St. B. i S-ka. Był to jeden z większych interesów w dziedzinie chemikalij. Wierzyciele zagraniczni stracąc z tego powodu przeszło 100,000 rs. Warszawa została mało dotknięta.

Pieniądze.

„Gazeta handlowa“ donosi, że z powodu zbliżania się terminu opłaty akcyzy za cukier, na co potrzeba będzie u nas około miliona rubli, niektóre domy bankierskie czynią już trudności przy dyskontowaniu weksli. Kilka banków zamierza nawet podobno podnieść skutkiem tego stopę procentową.

Przemysł.

Z wielu miast fabrycznych w Cesarstwie donoszą, że stan finansowy większych fabryk tkackich i przędzaln, w ostatnich czasach ogromnie się pogorszył; skutkiem czego wiele fabryk znosił płacę w noży, celem zmniejszenia produkcji.

Gono kupców kaukaskich zamierza rozpocząć eksploatację przemysłu rybnego przy ujściach rzeki Amu-Daru i u brzegów morza Aralskiego.

Ministeryum dóbr państwa zatwierdziło projekt środków mających na celu podtrzymanie i rozwój drobnego przemysłu w Cesarstwie. Projekt opracowany został przez specjalną komisję, istniejącą przy towarzystwie popierania ruskiego przemysłu i handlu.

Wysztalcenie profesjonalne.

„Odeskij listok“ donosi, iż kurator tamtejszego okręgu naukowego zwrócił się do ministeryum oświaty z prośbą o wyjaśnienie następującej wątpliwości: czy rozporządzenie z dnia 24 sierpnia 1888 r. o egzaminach wstępnych i przejściowych z języków nowożytnych w szkołach realnych ma być stosowane do uczniów nowowstępujących, czy też przepisy te obowiązują wszystkich uczniów. Na pytanie to ministeryum oświaty odpowiedziało w sposób następujący: ponieważ nowa tabela lekcyj tygodniowych, w której obadwa języki nowożytne stały się obowiązawkami, zaprowadzona została w roku szkolnym 1888/9 tylko w klasach I-jej i II-jej, a następnie zaprowadzona zostanie w klasach wyższych (co rok o klasę wyżej), przeto ci tylko uczniowie, którzy wstępują do klasy, gdzie wprowadzony już został nowy rozkład lekcyj, albo będzie zastosowany po ich wstą-

— Nieprawda, było całe; zapłacisz mi pan za nie tyle i tyle.

— Bardzo dobrze, służę pani, ale jednocześnie osmiełę się odträcić 80 kop. za klucze od pokoju.

— Nie jestem obowiązana dawać pani kluczy darmo.

— Wszakże pani nie są potrzebne.

— Klucze powinny być u mnie.

— Wtę pani uważa, że powinieniem niezamykać mieszkanca?

— Powinien pan kazać dorobić klucze.

— Młodzian milknie, pokonany stanowczością niewieście.

— A to co takiego, — odzywa się znouu ostry głos damy — gwoździe powbijane w ściany. — Zabraniam panu raz na zawsze rozporządzać pokojem w podobny sposób; ja nie pozwolę rozbijać murów!

— A, nie pozwól pani, wola znicierpliwony; zabroń nawet oddychać swoim lokatorom; możesz przepisać, o której godzinie mają wracać do domu i wybierać im nawet wszechwładnie książki do czytania i przedmioty ich uwielbień—ale cała twoja wszechmocność nie zmusi mnie, abym tu godzinę dłużej pozostał, niż do miesiąca! Mam zaszczyt panią pozegnąć.

Kto nie chce, niech nie wierzy.

Zeszedłszy z wyżyn tak niedoścignego w pretensjach ducha, jak duch owej damy, zwróciwszy się ku innym, podobnym wyzytom, z których pan Leroux urządza *salto mortale* ze swym spadochronem. W średnich wiekach takiego czarownika spotkałoby przyjęcie całkiem różne od dzisiejszego. Przedewszystkiem ten sam tłum, który podziwiał go z rozwartymi szeroko ustami i oczami, i doznając nader przerojmej sensacji na myśl, że może tuż, tuż przed jego

pieniu, winni składać egzamin z obydwoch języków. Uczniowie zaś klas innych mogą składać egzamin wyłącznie z jednego języka nowożytnego.

Liczba gimnazjów i progimnazjów klasycznych ma być w okręgach naukowych petersburskim i moskiewskim zmniejszona i zamieniona na odpowiednie szkoły profesjonalne. W okręgach orenburskim i kazańskim kilka szkół realnych zostanie zamienionych na szkoły górnicze, rolnicze, techniczne i inne, specjalnie stosownie do warunków i potrzeb miejscowych.

Wiadomości bieżące.

(—) Radzie zarządzającej łódzkiego towarzystwa dobroczynności zakomunikował komitet do urzędzenia w dniu 4 sierpnia r. b. w parku miejskim odbytej zabawy, następujące sprawozdanie:

Ogólne wpływy wyniosły rs. 5,217 k. 49¹/₂. Z fundusza tego odliczają koszty w wysokości 1,068 — 91

Pozostaje zatem czystego dochodu. rs. 4,148 k. 58¹/₂

Bez żadnego wynagrodzenia ofiarowali:

1) Fabryka bawelniana K. Scheiblera: orkiestrę fabryczną, gaz, namiot № 1 i pomieszczenie restauracyjne, które to ostatnie przyniosło naszej kasie 125 rubli dochodu;

2) Zarząd łódzkiego zakładu gazowego, przeprowadzenie rur gazowych w parku;

3) Pp. Grolmann i Leonhardt — namiot;

4) P. budowniczy Gehlig—rozmaite urządzenia, jak kryte szopy do sprzedaży, bilety przy wejściach, baryery przed namioty, i nakupiec.

5) Redakcyje „Lodzer Zeitung“ i „Lodzer Tageblatt“ pomieściły ogłoszenia darmo.

Podając niniejsze sprawozdanie do wiadomości powszechnej, składamy gorące podziękowanie w imieniu towarzystwa wszystkim, którzy się przyczynili do otrzymania tak pomyślnego rezultatu, włączając w to wymienione wyżej firmy, za ich ofiary, panów członków komitetu organizacyjnego zabawy, a specjalnie przeroswi tegoż, p. Gelligowi, za ich pełną ofiarności działalność.

Rada zarządzająca łódzkiego towarzystwa dobroczynności

Prezes: Heintel, Sekretarz: dr. Hofer.

(—) Magistrat m. Łodzi ogłosił, że z d. 24 sierpnia r. b. przyjmuje się w kasie miejskiej składka na utrzymanie w roku szkolnym 1889/90 oddziałów równoległych przy tutejszej wyższej szkole rzemieślniczej. Składka ta winna być wnieiona nie później jak do 13 października r. b.

(—) Wiadomości osobiste. Naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego, kapitan Bazyl Andrejew, otrzymał order św. Stanisława klasy 2-jej.

B. komisarz do spraw włościańskich powiatu łódzkiego, p. Kandaurow, zamianowany został sędzią pokoju w okręgu dynaburskim gud. witebskiej.

(—) „Pod maczugą“, obraz sceniczny Emila Zolla, genialnego pisarza realistycznego, zostanie wystawiony w przyszłym czwartek na deskach teatru letniego. „Pod

maczugą“ tłumaczona na język niemiecki cieszyła się ogromnym powodzeniem w Berlinie, a w oryginalnym dotychczas nie służyła z repertuaru teatrów paryskich. Dzieło mistrza „Gautier“ i wielu innych pereł literatury francuskiej, nabyta została w tłumaczeniu przez tutejszy teatr przed paru dniami. Po raz pierwszy wzięliśmy największego z realistów na naszej scenie. „Pod maczugą“, jestto przerobka powieści „L'Assommoir“, osnutej przez Zolę na stosunkach życia paryskiego gmina. Przedstawienie czwartkowe, na którym „Pod maczugą“ ujrzy światło kinietów, przeznaczona jest na benefit p. Franciszka Ildziakowskiego, od lat dwudziestu artysty dramatycznego, który cieszył się uznaniem tak publiczności, jak krytyki warszawskiej, krakowskiej, poznańskiej i lwowskiej. Pan Ildz. bawiąc w miesiąc naszym od lat czterech w letnich sezonach, zyskał już sympatycę publiczności łódzkiej i zasłużył jako utalentowany artysta na poparcie z jej strony.

(—) Przemysł włościański. W piątek na targ tutejszy Jan Lipa włościanin z pod Łowicza, dowiózł trzy sztuki materjału na „wielaki“. Kniźda sztuka zawierała po 50 lokci. Towar ten rozkupili włościanki z okolicy Łodzi.

(—) Woty stepowe. Wczoraj dowieziono koleją do Łodzi kilkadziesiąt sztuk siwych wotów stepowych, przeznaczonych na rzekę Woty te, pędzone ulicą Dziką, miały wyglądać tak zbiedzony, zapewne skutkiem długiej i męczącej podróży, że lił się brzo paterzeł na te oliary żarłoczności ludzkiej.

(—) Wypadek w fabryce. W jednej z tutejszych fabryk niejaki Mikołaj Trychmowicz robotnik 15-letni, czyszcząc maszynę przedlaną, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Kiedy wszedł we środek maszyny, niewiedomo z jakiej przyczyny ta ostatnia go przyniżła i złamała mu obojczyk przyczem zgniotła pierś. Trychmowicza odesłano do szpitala na koszt fabrykanta, który zapewnił, że po wyzdrowieniu T., zajmie się jego losem.

(—) Opór. Dnia 18 b. m. o godzinie w pół do 11 wieczorem, patrol składający się z dwóch strażników i czterech kozaków, przechodząc około parku miejskiego Kweła, zastał szynk Szetlera przy szosie rokińckiej otwartym. Ponieważ późna godzina niedozwalała na podobne nadużycie, patrol udał się do właściciela szynku z poleceniem zamknięcia zakładu. Tymczasem po wejściu do szynkowni, patrol zastał kilkadziesiąt robotników fabrycznych, którzy po zaproponowaniu opuszczenia szynku, grubianisko zaczęli patrolowi odpowiadać i z szynku ustąpić nie chcieli. Prośby szynkarza i namowy członków patrolu, zmusiły dopiero pijaków do opuszczenia zakładu. Wyszedłszy jednak na ulicę robotnicy zapalali zemsta i zaczęli rzucać na postępującą za nimi patrolu kamieniami. Dwoch strażników i dwóch kozaków zostało rannych, lecz nie niebezpiecznie. Przewodcy awanturników Gustaw Maj i Gustaw Barć zbiegli z miasta, wszelako policya tutejsza jest na ich śladzie.

(—) Epidemja. Panują w mieście naszym od dni kilku choroby zaraźliwe: dyfterytis i szkarlatyna. Wiele dzieci zapadło na owe choroby w kilkadziesiąt rodzinach.

(—) Śmiały złodzieje. Onegdaj przed szynkiem przy ulicy Placowej, zatrzymała się dorozka, z której wysiadł pasażer i zawołał dorozkarcza na wódkę. Kiedy obydwaj weszli do szynku, do dorozki zbliżyło się trzech ludzi, którzy wsiedli do niej i podciąwszy konia zaczęli uciekać. Dorozkarz zobaczywszy to przez okno wypadł ze szynku i zaczął gonić złodziei. W szalonym pedzie dogonił uciekających i skoczył na koźlą, lecz tam złodzieje zaczęli go spychać i bić w niemfilosofnie sposób. Dorozkarz jednak silnie się trzymał i nie dał się zepchnąć odrazu. Przeraziłszy krzyk dorozkarcza, który pod razami złodzieiów przemienił się w bolesne jęki, poruszył całą ulicę i dzięki nadbiegłej pomocy dorozkarz uratował i mienie i życie.

(—) Kradzieże. Pani Emilia Rojchert zgrana onegdaj brylantowy pierścionek, o kradzież którego posadzono niejaki K. R. Posadzenie to oparto na tem, że R. podówczas prała bieliznę i sama czas jakiś znajdowała się w pokoju. Podejrzana do kradzieży się nie przyznała, a rewizya nie odkryła przy niej pierścionek.

(—) W domu pod № 435 z mieszkania Jana Otendeckiego, skradziono gotówki i rzeczy na sumę rs. 71. Podejrzany o kradzież niejaki M. K. został aresztowany.

Onegdaj podczas gdy p. Anna Raczynska, zamieszkała w domu pod № 1427, wydalła się z mieszkania, złodzieje wyłamywawszy zamki od drzwi mieszkania i kuferek, skradli różnych rzeczy na sumę rs. 174. Podojrzenie o naprowadzenie złodzieiów i udział w kradzieży, padło na służącą Racz., która na tydzień przed wypadkiem objęła obowiązki.

Tegoż dnia, z fabryki Dawida Rosenthala, złodzieje przez wybite okno na drugim piętrze skradli przędzy na sumę rs. 86

Advokat.

kop. 50. Część skradzionej przędzy znalezione w lesie poza miastem.

(-) Teatr łódzki. Dziś w teatrze letnim Salina poraz drugi „Palac i rudera”...

(-) Obrzęd uroczystego poświęcenia dopokupionej części cmentarza katolickiego...

KRONIKA.

Warszawa. Zarząd dóbr państwa w Warszawie, wystawia na sprzedaż publiczną 452 morgów 24 pretów lasu...

Petersburg. Nadzwyczajny nuptw żydów do konserwatorium petersburskiego, wywołał w sferach właściwych myśl założenia konserwatorium muzycznego wyłącznie dla żydów...

klócił się ze swym przełożonym i utracił posadę. Skutkiem tego powstała w jego duszy chęć zemsty i przysłał do bandy złodzieży...

W Nowomińsku w sobotę ma się odbyć przedstawienie amatorskie na rzecz ubogich...

ROZMAITOSCI.

Konkurs międzynarodowy orkiestr wojskowych odbędzie się w sierpniu roku przyszłego w Genewie.

Kongres Wolapükistów, na którym ma być ostatecznie ustanowiona gramatyka języka wszechświatowego...

Edisonowi król włoski nadał dyplom i insygnia orderu korony włoskiej.

Petersburg, 23 sierpnia. (Ag. p.) Wczoraj w Krasnem Siole odbył się Najwyższy przegląd wojsk...

Wien, 23 sierpnia. (Ag. p.) Cesarz austriacki udzielił księciu Fryderykowi Augustowi saskiemu order Złotego Runa.

perski przybył wczoraj wieczorem do Salzburga wedle programu. W tutejszym zamku cesarskim...

Wiedeń, 22 sierpnia. (Ag. p.) Przybył tu z Berlina tańtejszy poseł austriacki, hr. Schechnyi.

Włódź, 22 sierpnia. (Ag. p.) „Kuryer łwocki” powtarza pogłoskę, jakoby minister skarbu...

Ateń, 22 sierpnia. (Ag. p.) Turcy wzmacniają posterunki wojskowe na granicy greckiej...

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 23 sierpnia. Wskała kr. term. na Berlin (3 d.) 47.10 żąd. 48.95 92% kup. Londyn kr. ter. (3 d.) 9.57 żąd.

Berlin, 23-go sierpnia. Banknoty ruskie zaraz 212.90, na dostawę 212.75, wksiała na Warszawa 212.50...

Warszawa, 23 sierpnia. Targ na psena i psena psienic. Pszenica sm. ord. - 500, psra i dobra 570 - 600...

Warszawa, 23 sierpnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 91% Stosurek garca do wiadra 100-307 1/2.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Matelstwa zawarte w dniu 23 sierpnia W parafii katolickiej - W parafii ewangelickiej - Starozakonnych - Zmarli w dniu 23 sierpnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2, dorosłych - w tej liczbie mężczyzną - 1, kobiet - 1, a mianowicie: Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt - 0, dorosłych 1...

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 23, Z dnia 24. Rows include: Żądano z kodcem giełdy, Za wksiała krótkoterminowe, Za papiery państwowe.

Table with columns: Giełda Berlińska, Banknoty ruskie zaraz, Dyskonto prywatne. Rows include: Banknoty ruskie zaraz, Dyskonto prywatne.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Leszkowski, P. Morawska z Warszawy, L. Kempicki z Włodawy, B. Pawłowski z Mniszek, F. Pawłowski z Chmielowa. Hotel Manteuffel. Arkurowski, Wefer z Warszawy...

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: do Łodzi przychozą, do Łodzi odchozą, GODZINY I MINUTY. Rows include: do Łodzi przychozą, do Łodzi odchozą, przychozą, do Koluszek, Skierniewic, Warszawy, Aleksandrowa, Piotrkowa, Granicy, Somowca, Tomaszowa, Bzina, Iwangry, Dąbrowy, Petersburga, Moskwy, Wiednia, Krakowa, Wrocława, Berlina.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Łodzi i okolicy, iż w tutejszym mieście przy ulicy Piotrkowskiej w domu pana Salomonowicza pod № 255 (18 nowym)

KSIĘGARNIE

skład nut i materiałów piśmiennych. Księgarnia ta zawsze posiadać będzie na składzie wszelkie nowości z każdej gałęzi wiedzy...

Osoby życzące sobie pobierać lekcyje

muzyki, języka francuskiego i polskiego, oraz przygotowania do szkół i korepetycje...

Zginiął

czteroletni chłopiec, nazwiskiem Edward Czech. Ktośby wiedział gdzie on się znajduje...

FARBY LAKIERY POKOSTY. Wielki medal srebrny. polecają Zakł. przemysł. chemicz. W. KARPINSKI & W. LEPPER W WARSZAWIE. FILIA w Łodzi, ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera.

Marya z Słóarskich Piątkowska. pianistka z patentem Konserwatorium Muzycznego w Lipsku udziela lekcji

gry na fortepianie. Adres: ulica Kamienna, dom Finstra № 1148, 1-sze piętro.

BUCHALTER. znający języki: niemiecki, francuski, ruski i polski poszukuje zajęcia na miejscu...

W NOWO OTWORZONEJ PRACOWNI SUKIEN DAMSKICH przy ul. Dzielnej (Kolejowej) № 26 nowy, przyjmują się wszelkie zamówienia...

Anastazy. Tamże potrzebne są PANNY podręczne i do nauki

Wielki wybór luster, Kryształowych w ramach i bez ram, konsolle z marmurami płytami i bez, nadziedzi do składu galanterijnego

dwie sale fabryczne i duży sklep. Wiadomości bliższej udzieli p. Ende ulica Piotrkowska № 532.

NOWOŚĆ! PRAWDZIWIE DOSKONAŁY niezmywający się Dr. Müllera ozerwonny i czarny Atrament

Do nabycia tylko w składzie materiałów aptecznych S. SILBERBAUMA, Łódź, ulica Piotrkowska № 16, dom S. Rosena. 1 fiakon ozerwonego atramentu 35 kop. 1 " czarnego " 30 kop.

KANCELARYA ADWOKATA PRZYSIĘGŁEGO Karola Łaganowskiego

Dr. Rundo) leczy choroby kobiece, za pomocą massażu. Nowomiejska dom W-go Jarocińskiego. 1398-25-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli

składający się z kanapki, 6 krzesel, 2 foteli, stołu przed kanapą i lustra za bardzo przystępną ceną. Wiadomość pod № 520 (nowy 88) ulica Piotrkowska w domu W-go L. Meyera w „palmi warszawskiej” 1401-3-2

Tłómacz Przysięgły przy Sądzie Okręgowym Piotrkowskim

A. Wassercweig powrócił z podróży, mieszka obecnie przy ulicy Moskiewskiej (Bykowskiej) w domu Jakubowskiego vis-à-vis Zjazdu Sędziów Pokoju. 1395-4-2

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

W niedzielę d. 25 sierpnia 1889

Pałac i Rudera

Sztuka w 5 obrazach, z powieści Bolesława Prusa, uszczegółowiona przez J. Popławskiego i S. Staszewskiego.

W 4 klasowej szkole realnej męskiej z pensjonatem, róg ulicy Dzielnej i Wschodniej № 80.

Zapis uczniów rozpoczyna się dnia 12 sierpnia. Przełożony szkoły **J. Mejer.** 1333-6-6

Симъ имѣю честь довести до всеобщаго свѣдѣнія, что, со гласно распоряженію Г. Министра Народнаго Просвѣщенія, при Ло дзинской женской гимназій съ на чаза наступающаго 1889/90 уче бнаго года открывається пригото вительный классъ. Плата за уче ніе въ этомъ классѣ 30 руб. въ годъ съ каждой ученицы. Приемъ прошеній производится ежедневно, кромѣ праздничныхъ дней, въ Канцеляріи Гимназій съ 11 часовъ утра до 1 час. по полудни.

За Завѣдывающаго Гимназіей **К. Тимамевъ,**

Niniejszem mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Oświecenia, przy łódzkim gimnazjum żeńskim, z rozpoczęciem roku szkolnego 1889/90, otwartą będzie klasa przygotowawcza. Wpis za naukę w klasie wstępnej wynosi rs. 30 rocznie. Prośby o przyjęcie kandydatki z wyłączeniem świąt i niedziel wnosić można codziennie między godz. 11 — 1 w południe na ręce sekretarza gimnazjum.

Za dyrektora **K. Timaszew.** 1411-1-1

PRYWATNA SZKOŁA III-klasowa z 6-letnim kursem w Zgierzu

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że zapis uczniów do szkoły mojej odbywać się będzie codziennie od d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b. Do szkoły wstępować mogą chłopcy od lat 7. Zakres szkoły odpowiada 4 klasom szkół realnych z dodatkiem nauk przyrodniczych. Przy szkole istnieje pensjonat.

Przełożony szkoły **Albin Kowalczewski,** kand. nauk matem. Odes. uniwers. 1078-25-13

DOKTOR

Juliusz Gensz

b. ordynator Szpitala Ś-tej Trójcy w Płocku po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi, przy ul. Średniej, Hotel Niemiecki. Przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznymi od godziny 8-10 zrana i od 3-5 po południu. 1341-12-4

DENTYSTA

J. Haberfeld

powrócił i zamieszkał w domu Sz. Wiślickiego róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej, w bramie 2-je piętro. Przyjmuje od godz. 9 rano do 1 i od 2-7 po południu. Operacje wykonuje **be bólu** przy pomocy tlenu azotu (gaz rozwesalający). 1308-30-10

Dr. Marya Elcyn-Sack

udziela porady wyłącznie w chorobach kobiecych i akuszerji. Przyjmuje codz. od godz. 10-12 rano i od 3-6 po poł., ulica Piotrkowska, dom Tenenbaum'a № 38.

Skład materiałów aptecznych i wód mineralnych

S. Silberbauma

który dotąd mieścił się w domu Scheiblera, przeniesiony został od dnia 20 lipca r. b. do domu S. Roseau, Piotrkowska Nr. 16 nowy. 1194-0-12

NAJLEPSZE NIEMI DO SZYCIA
NEWSKIEJ NIEMIECKIEJ MANUFACTURY
W ŁODZI, GŁÓWNY SKŁAD
u Edwarda Heimana
ul. Piotrkowska № 102.
W WARSZAWIE, Gieścia № 16/18. 1285

w Helenowie
W NIEDZIELĘ, dnia 25 sierpnia 1889 roku.
!! JEDYNY WZLOT !!
Słynnego amerykańskiego areonauty
Karola LEROUX
wynalazcy swego spadochronu

Pan Leroux wznieśnie się ze swoim spadochronem sam i bez gondoli do wysokości 5,000 stóp nad poziom, następnie przy pomocy swego spadochronu spuści się na ziemię.

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, że do najbardziej interesujących chwil tego sensacyjnego, jedynego w świecie eksperymentu, należy przygotowania do wznieśnięcia się, czynione przez pana Leroux wobec publiczności, oraz odjęcie spadochronu.

Wzlot nastąpi z położonego za budynkiem restauracyjnym placyku. CENY MIEJSC: Stół zarezerwowany na 4 osoby na tarasie otaczającym placyk 6 rubli, krzesła numerowane na balkonik 1 rubla.

Wejście 40 kopiejek. Dzieci płacą połowę. Sprzedaż uprzednia biletów na wszystkie miejsca odbywa się w księgarniach Pp. L. Fischera i R. Schatke'go, a także w składzie papieru pana J. Petersilge.

Początek połączonego z przedstawieniem **KONCERTU**

w niedzielę po południu o godz. 4. WZLOT pana Leroux nastąpi o godzinie 6.

Wzlot nastąpi bez względu na pogodę i okoliczności.

Szanowną Publiczność uprasza się zachowywać przy sobie bilety aż do chwili następującej po wzlocie. 1403-3-2

MAGAZYN
ubiorów męzkich
KRYSTYANA WUTKE

Został obecnie świeżo zaopatrzonej w znaczny wybór doborowego gatunku materiałów krajowych i zagranicznych, odpowiednich dzisiejszym wymaganiom gustu.

Zamówienia magazyn wykończą w możliwie krótkim czasie, z największą starannością i punktualnością. 1367-8-2

Ceny umiarkowane.

LEON PESZES

długoletni obrońca i doświadczony prawnik, opierając się na najlepszych referencjach sądowych i kupieckich, przyjmuje poszukiwania sądowe i egzekucyjne z mocy weksli, różnych reversów, listów wykonawczych (сполучительные листы) i innych żądań w Łodzi i całym Cesarstwie i Królestwie.

bez wszelkich z góry kosztów leż na swoje własne sądowe i egzekucyjne koszty. Eddz, ulica Piotrkowska dom Kostenberga № 256 (24 nowy) vis a vis Krusche & Ender.

Warszawskie BIURO TECHNICZNE
INŻYNIERA - TECHNOLOGA
A. Pezachowicza,
Mechanika Rządów Gubernialnych Suwałskiego i Łomżyńskiego.
WARSZAWA, Marszałkowska N. 116.
W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa.
UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.
REPREZENTANT na Łódź i okolice
C. Taube
ulica Zawadzka Nr. 48. 370-100-0

INVENTION
Brevet S.G.D.G.
Największa i jedyna w Warszawie
specjalna szkoła kroju i szycia bielizny ubiorów damskich i białej
Nowy - Seminarista Nr. 2
Ksawerego Głodzińskiego
własności wielu szkoli kroju (w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Lwowie), nagrodzonego na wystawach medalami za wzorowe prowadzenie szkoły, doskonały kraj i za najlepszą metodę (już w 17 edycjach), za co też i na wystawie pracy kobiet w Warszawie r. b. jedynie nagrodzony został uznaniem, pomimo, iż, jako młody człowiek, był poza konkursowym wystawcą. Podkreślniki jego są, dotąd jedynymi do praktycznej a pewnej nauki kroju. Patenta wynalazku przyznano mu w Państwie Białym i innych stolicach.
Nauka, pod kierunkiem K. Głodzińskiego, wykładaną jest w zupełności w sposób, aniżeli ją dotychczas traktowano; z wielką łatwością wyuczają się państwo grunтового kroju i szycia sukien, okryć, dobermanów z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnowszym nawet zbudowanej, i wielu innych szczegółów fachowych, nabywając tej biegłości, jaka jest niezbędną w krajach, gdy tymczasem po innych naukach maszą same dochodzić tego długoletnią praktyką i wytrwałością. Dlatego też **uczenie jego poszukiwane są na kroje do magazynów i na nauczycieli do szkół rekrutacyjnych.**
Na naukę, przyjmując każdodziennie, po ukonczeniu której wydaje świadectwa legalizowane przez Urząd Starosty Zarządzenia Krawieckiego. Uczestnikom swoim, udzielając kroju K. Głodzińskiego na sposób francuski bezpłatnie. Cena: metody sukien - 50 kop., metody polskiej i ruskim rs. 3 kop. 50, lunojki utrwalające nauki rysunku rs. 1 kop. 50, metody bielizny rs. 3.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że istniejącą w tutniejszym mieście pod moją firmą

PIEWSZA ŁÓDZKA FABRYKĘ PILNIKÓW i szlifiernię parową

przeniosłem do domu W-go Ferdynanda Ende przy ulicy Piotrkowskiej nr. 682 (nowy 257), naprzeciwko Karola Rudera. Jednocześnie nadmieniam, że otworzyłem w Sosnowicach Filję mojej fabryki.

Mając nadzieję, że Szan. moi odbiorcy jak dotychczas, tak i nadal zaszczycać mnie będą swoim zaufaniem, polecam iaskawym ich względem także moją filię w Sosnowicach i pozostają

z głębokim szacunkiem **Wacław Wiatko.** 1249-1-6

Począwszy od d. 10 b. m. w obydwóch cukierniach moich podawany będzie

GRENADINE
po 10 kop. Kieliszek tego owocowego syropu wiano do szklanki zwyczajnej lub sodowej wody daje w każdej porze roku przyjemny, zdrowy i orzeźwiający napój. Jeżeli zamiast wody, użyjemy lodu tłuczonego i pijemy go przez słomkę, napój ten staje się jeszcze przyjemniejszym.
Za dni parę Grenadine sprzedawana będzie na butelki.
A. Wüsthube. 1312-10-8

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że Generalna Agencja Towarzystwa, wzajemnych ubezpieczeń życiowych

NEW-YORK

powierzyła mi z dniem 6 sierpnia 1889 roku **GŁÓWNA AGENTURĘ** na miasto Łódź i okolice.

Biuro moje znajduje się przy pasażu Meyera w wili Trianon, gdzie udzielać będę każdego czasu informacyj do wszelkich gałęzi ubezpieczeń życiowych.

z wysokim szacunkiem **C. Łaska.** 1334-3-1